

Marie, Fixer

Trzymaj mnie, trzymaj mnie
Choćby się skończyć miał świat — nie puszczaj, nie
Trzymaj mnie, trzymaj mnie
To serce co skruszyłeś, posklejaj je
Trzymaj mnie, trzymaj mnie
Choćby się skończyć miał świat — nie puszczaj, nie
Trzymaj mnie, trzymaj mnie
A te łzy co wyciskasz — je wypij, wypij je

Jesteś jak lekarstwo przeterminowane, Boże
Łykam bez popity i się łudzę, że pomoże
Łykam bez popity małe kłamstwa, duże błędy
Już nawet nie gryzę, niszczysz i gardło i zęby
Marny z Ciebie fixer skoro tylko wszystko psujesz
Ale i tak dzwonię głupio wierząc, że zrozumiesz
Pytasz ile płacę chociaż dałam chyba wszystko
Nadal mogę więcej byle by mieć Ciebie blisko

Trzymaj mnie, trzymaj mnie
Choćby się skończyć miał świat — nie puszczaj, nie
Trzymaj mnie, trzymaj mnie
To serce co skruszyłeś, posklejaj je
Trzymaj mnie, trzymaj mnie
Choćby się skończyć miał świat — nie puszczaj, nie
Trzymaj mnie, trzymaj mnie
A te łzy co wyciskasz — je wypij, wypij je (je wypij, wypij je)

Jestem tak jak lato, trochę tak jak zima
Jestem trochę sztuczna, a trochę prawdziwa
Jak najdroższy likier, tania butla wina
To nie moja wina, to nie moja wina
Wakacje w Monako i jak urlop w Łebie
Tyle różnych części, każda chce do Ciebie
Tyle różnych części, żadna niegotowa
Jedni mają pięści, inni wolą słowa

Trzymaj mnie, trzymaj mnie
Choćby się skończyć miał świat — nie puszczaj, nie
Trzymaj mnie, trzymaj mnie
To serce co skruszyłeś, posklejaj je
Trzymaj mnie, trzymaj mnie
Choćby się skończyć miał świat — nie puszczaj, nie
Trzymaj mnie, trzymaj mnie
A te łzy co wyciskasz — je wypij, wypij je, wypij je

(Je wypij, wypij je, wypij je)
(Je wypij, wypij je, wypij je)